

Charakterystyka genealogiczna i biometryczna koni huculskich utrzymywanych w wybranych ośrodkach województwa podkarpackiego

Jadwiga Gancarz¹, Maria Ruda¹,
Marian Budzyński², Aleksandra Zamojska²

¹Uniwersytet Rzeszowski, ²AR w Lublinie

Konie huculskie reprezentują cenny genotyp, bardzo silnie utrwalony w rasie, czyli bardzo dobrą konstytucję, długowieczność, doskonałe wykorzystanie paszy, odporność, zdrowie. Niestety populacja ta jest nadal niewielka, natomiast zapotrzebowanie na konie huculskie nadal wzrasta. Rozwijające się ośrodki jeździeckie wokół aglomeracji miejskich, gospodarstwa agroturystyczne, ośrodki turystyki górskiej czy hipoterapeutyczne poszukują koni huculskich.

O wartości hodowli decydują przede wszystkim klacze. Dobre samice mają bardzo duży wpływ na postęp genetyczny. Charakteryzując linie genealogiczne polskich koni huculskich należy przypomnieć, że w wyniku zmian terytorialnych i działań wojennych zaginęła większa część dokumentacji. Z wielkim trudem starano się odbudować populację tej rasy oraz zachować najcenniejsze rodziny.

Na terenie województwa podkarpackiego do liczących się ośrodków hodowli koni huculskich można zaliczyć: Stadninę

Koni Huculskich i Małopolskich „Amazonka” w Straszylu, Stadninę Koni Huculskich Serednie Małe, Stadninę Koni Huculskich „Tabun” w Polanie, Stadninę Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Wołosatym, Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Odrzechowej.

Obecnie w hodowli można wyróżnić dwanaście rodzin żeńskich. Przynależność klaczy huculskich czynnych w hodowli w wymienionych ośrodkach do poszczególnych rodzin zestawiono w tabeli 1. Najliczniej reprezentowana jest rodzina klaczy Pastuszka, występująca we wszystkich omawianych ośrodkach, z wyjątkiem BdPNm Wołosate. W ZD IZ w Odrzechowej do rodziny tej można zaliczyć 11 klaczy, w pozostałych obiektach od 2 do 6. Reprezentują one głównie potomstwo Hreczechy. Jak podaje Krzemień i Kario [3], klacz ta przekazywała następnym pokoleniom dobre i posuwiste chody oraz ciemne umaszczenie.

Następną liczebnie grupę stanowią osobniki reprezentujące rodzinę Wyderki (21 klaczy). W stadninie w Odrzechowej jest obecnie 14 takich klaczy, w pozostałych obiektach są to już pojedyncze sztuki. Krzemień i Kario [3], charakteryzując tę rodzinę, zwracają uwagę na szlachetny wygląd oraz predyspozycje do pracy w zaprzęgu. W rodzinie tej pojawiają się osobniki srokate, co dodatkowo podnosi atrakcyjność zaprzęgu.

Rodzinę klaczy Wołga reprezentuje w ośrodkach hodowlanych w województwie podkarpackim 18 klaczy, z tej liczby największą grupę (8 sztuk) zanotowano w BdPN Wołosate. Pozostałe rodziny reprezentowane są nielicznie. Analiza wykazała też 2 klacze z najmłodszej rodziny, tj. klaczy Gurgul V-23, sprowadzonej do Polski w 1984 roku z ówczesnej Czechosłowacji. Pozostałe rodziny reprezentowane są przez pojedyncze klacze. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że w każdej stadninie występuje po kilka rodzin.

W analizie wskaźników biometrycznych uwzględniono osobniki hodowane obecnie, jak również dane archiwalne. Wyniki zestawiono w tabeli 2. Średnia wysokość w kłębie klaczy huculskich utrzymywanych na terenie województwa podkarpackiego wynosiła 136,66 cm i wahała się w bardzo wąskich

Tabela 2
Wskaźniki biometryczne koni huculskich w wybranych stadninach województwa podkarpackiego

Klacje w stadninach		Wymiary			bonitacja (pkt.)
		wysokość w kłębie (cm)	obwód kl. piersiowej (cm)	obwód nadpęcia (cm)	
Ogółem	n	159			
	\bar{x}	136,66	173,76	17,76	78,06
	S	3,14	6,77	0,65	1,99
Amazonka	n	22			
	\bar{x}	136,76	173,68	17,72	79,31
	S	3,62	7,58	0,79	1,42
Serednie Małe	n	17			
	\bar{x}	135,52	173,05	17,79	77,41
	S	3,16	6,89	0,59	2,03
Tabun	n	27			
	\bar{x}	136,29	174,07	17,74	77,18
	S	2,63	5,57	0,55	1,78
Wołosate	n	30			
	\bar{x}	137,34	177,48	17,77	77,82
	S	3,21	5,43	0,56	2,15
Odrzechowa	n	63			
	\bar{x}	136,72	172,14	17,78	78,25
	S	3,25	6,79	0,68	1,91

Tabela 1
Rodziny żeńskie aktualnie występujące w wybranych stadninach koni huculskich województwa podkarpackiego

Rodzina żeńska	n	Klacje w stadninach koni huculskich				
		Amazonka	Serednie Małe	Tabun	BdPN Wołosate	ZD IZ Odrzechowa
Bajkałka	2	–	1	–	1	–
Czeremcha	1	–	1	–	–	–
Jagoda	7	5	2	–	–	–
Laliszka	8	2	–	–	1	5
Nakoneczna	9	4	–	3	2	–
Pastuszka	25	3	5	6	–	11
Srocza	6	–	2	1	3	–
Wołga	18	–	2	3	8	5
Wrona	5	–	2	3	–	–
Wyderka	21	3	1	1	2	14
Gurgul V-23	2	–	–	–	–	2
Pisanka	4	–	–	–	4	–
Pozostałe	2	–	–	–	2	–
Ogółem	110	17	16	17	23	37

granicach, tj. od 135,52 cm (Średnie Małe) do 137,34 cm (BdPN Wołosate). Średni obwód klatki piersiowej wynosił 173,76 cm, najwyższą wartość wykazano u klaczy z BdPN Wołosate (177,48 cm). Średni obwód nadpęcia wynosił 17,76 cm, różnice pomiędzy poszczególnymi obiektami były nieznaczne.

Uzyskane wyniki są zdecydowanie mniejsze od wykazanych przez innych autorów [1, 2], zarówno w odniesieniu do wszystkich klaczy jak i do populacji w Odrzechowej. Może to oznaczać w hodowli powrót do „dawnego hucuta”, niskiego, krępego, idealnie sprawdzającego się w terenach górskich.

Niski wzrost i szeroki grzbiet jest zaletą koni pracujących w hipoterapii.

Koń huculski ze względu na wszechstronność wykorzystania, a ponadto wrodzoną łatwość radzenia sobie w górskim terenie zawsze będzie miał zwolenników.

Literatura: 1. Brzeski E., Kulisa M., Jackowski M., 1993 – Konie huculskie. Cz.IV. Zesz. Nauk. AR w Krakowie, 283, Zoot. z. 29, 9-15. 2. Brzeski E., Kulisa M., 1993 – Charakterystyka biometryczna koni huculskich. Zesz. Nauk. AR w Krakowie, 283, Zoot. z. 29, 83-90. 3. Krzemiński M.P., Karłowicz W., 1991 – Huculi – konie Połonin. Parol Company, Kraków.

Stan pogłowia i znaczenie hodowlane kóz

Roman Niżnikowski, Ewa Strzelec,
Dominik Popielarczyk

SGGW

Organizacja zagospodarowania koziego mleka jest zależna od istniejącej konkurencji, porównywalnej z sektorem przetwórstwa mleka krowiego, jakkolwiek mleko kozie w zasadzie nie jest sprzedawane, lecz konsumowane lokalnie (bezpośrednio). Chociaż większość światowej populacji ludzi ma dostęp do mleka koziego, to w krajach rozwijających się nieformalna (nieoficjalna) ankieta o sytuacji w danym kraju wykazała, że prawdopodobnie mniej niż 5% całego mleka jest sprzedawane. Mleko kozie jest głównie konsumowane na miejscu, rozdawane sąsiadom lub sprzedawane w wioskach przez właścicieli kóz. Jest to często reszta mleka, które zostaje po wykarmieniu kozłąt (Dubeuf i wsp., 2002).

We Francji więcej niż 90% mleka koziego jest sprzedawane w postaci serów. Tłumaczy się to na dwa sposoby:

1) rodzimy rynek i eksport dla typowych serów francuskich regularnie się rozwijał od 50 lat; wzrost ten został utrzymany również w latach dziewięćdziesiątych;

2) państwo wspierało francuskie organizacje i grupy ekspertów szczegółowymi regulacjami, a wsparcie finansowe zachęcało do powstania rodzimych organizacji (FNEC, ANI-CAP), centrów technicznych (np. ITPC) oraz związków organizujących ocenę użyteczności, szczególnie w odniesieniu do ras alpejskiej i saoneńskiej.

Dobry ekologiczny wizerunek kozich produktów jest powiązany często z agroturystyką, szczególnie w wielu regionach górskich. Ten trend obserwowany jest w środkowych i południowo-zachodnich rejonach Europy (Alpy włoskie, Pireneje hiszpańskie, Portugalia itd.). W krajach Europy Północnej, gdzie kozy kiedyś także występowały, dzisiaj większość pogłowia zanikła w następstwie bardziej intensywnej produkcji (mleko krowie), z wyjątkiem pewnych regionów, w których utworzono rynki niszowe, jak w Norwegii z powodu specyficznej kultury (starodawna produkcja kozia i tradycyjne sery, np. Brunost). W Holandii sektor przetwórstwa mleka koziego rozwinięto po 1970 r., ale od 1984 (zastosowanie kontyngentu na mleko krowie) zainteresowanie wzrosło znacząco z 20 mln

litrów w 1996 r., skupowanego przez 4 mleczarnie, do ponad 50 mln litrów, przeznaczonych do produkcji serów w typie gouda lub innych innowacyjnych serów dla rynku holenderskiego i eksportu.

Chociaż produkcja mleka koziego w Europie Południowej sięga ponad 80% całej europejskiej produkcji i jest tradycyjnym produktem od wieków, jest ono mniej doceniane niż mleko i sery owcze w Hiszpanii, Włoszech, Grecji i Portugalii. W tych krajach produkcja kozich przetworów mlecznych związana jest z mniej lub bardziej rozległą produkcją mięsa koziego. Tradycyjnie gorsza sytuacja produktów z mleka koziego zawsze była problemem dla organizacji i waloryzacji prawdziwego sektora mlecznego wtedy, kiedy nie ma zdefiniowanego popytu na produkty z mleka koziego. Poprawa produktywności kóz mogłaby być często rozważana jako konieczny warunek niezbędny do wzrostu konkurencyjności między kozami a owcami mlecznymi w krajach takich, jak Grecja, Portugalia, Cypr i Włochy.

W USA, w okresie ruchu „powrotu do natury” w latach 1960-1970, mleko kozie było uważane za jedyny substytut mleka krowiego. We wczesnych latach 1980 sery kozie zaczęły być przysmakami smakoszy. W 1997 r. było 11 456 kozich ferm posiadających 145 678 kóz i dostarczających 34 mln litrów mleka. „Przemysł kozi” jest obecnie znaczący i każdy stan ma swoje własne stowarzyszenie hodowców kóz. Ten sektor jest czynnie uczestniczący w magazynowaniu, targach i wprowadzaniu innowacji. W krajach rozwiniętych sektor kozi jest mały, chociaż potrafi być dobrze zorganizowany (Niemcy). Natomiast w innych rejonach świata sektor mleka koziego jest słabo zorganizowany i większość mleka jest konsumowana przez właścicieli lub sprzedawana lokalnie.

W pozostałych regionach świata sytuacja w produkcji mleka koziego jest rozmaita. Na przykład w Indiach stwierdzana jest najwyższa produkcja mleka koziego w Azji, ale głównie na poziomie lokalnym, a sektor mleka koziego oraz skup wydają się być pozbawione struktury organizacyjnej w porównaniu do sektora mleka krowiego. Natomiast w Ameryce Południowej kilka znaczących regionalnych punktów skupu (500 tys. litrów) mleka koziego jest utworzonych w krajach takich, jak Brazylia, Meksyk, Argentyna, Chile. Jednak ich ważność ekonomiczna jest nadal marginalna.

Podmiejskie systemy produkcji w krajach rozwijających się skupiają stada wokół wielkich miast (centrów urbanizacyjnych), wykorzystujących w żywieniu często produkty uboczne przemysłu lekkiego, uzupełniane obficie otrębami (roughage). W tym wypadku mleko kozie jest relatywnie drogie i sprzedawane dla dzieci oraz zamożnej ludności. W przyszłości ten rodzaj produkcji będzie się szybko rozwijał ze względu na znaczne tempo procesów urbanizacyjnych Afryki,